

0056

1

REFERAT  
HISTORYCZNY

5766

5766

Włodzimierz Karaban

kpr zawodowy, lat 28, kawaler.

Przed wstąpieniem do Armii Polskiej ukończył szkołę.

Jako jeńiec.

Do niewoli Sowieckiej dostałem się dnia 18. 8. 1939 r. pod Wilnem, w czasie ewakuacji „Rodzin Wojskowych z Baonu II. O.P. Wolożyn. Jeden miesiąc byłem w Kozielsku, sześć miesięcy w Anżywym-Rogu, a następnie wyjechałem na teren Polski pod Przemyśl, wieś Wisoczki.

W Anżywym-Rogu pracowałem na rżniących robotach i łopaty a następnie w nasztacie elektrycznym... Robota bardzo ciężka z małym wynagrodzeniem. Warunki mieszkaniowe krytyczne, mieszkaliśmy w barakach, które słabo były opalane... Idąc z pracy zbierano się kłogi drewna, na opalanie pieców. Choroby nie były uwzględniane, pomimo nawet gorączki musieliśmy iść na roboty. Bielizna musiała się nabycić w swoim własnym zakresie, trudno było kupić, tyle można było wymienić na jakiś szew, pinusdry brakowało z zawokku na wyżywienie... Kiedy nas przywieziono na teren Polski pod Przemyśl, zimą mieszkaliśmy w namiotach mroz dochodził do 35°. Zaopatrzenie drewnem było marne.

Zmuszeni byliśmy paść wszystkim, o kum się dało pod  
 nasze ręce. Mianowicie; był wypadek w mieście styerskim  
 1941 r. wieczorem napadliśmy na zbudowany (karcer) awant.  
 z desek, opłoni rękoma, w kilka minut po wyprawie  
 zostali z awantki okiełt ścianów rozprawy, deski połamałi  
 śmy, na opalenie namiotów. Pomimo długiej porzuceni  
 przez N.H.P. sprawców, napadu, wszyscy oszli jęcy.  
 To wszyscy braci czynny udział w napadzie. Świec ni mogli  
 poradzić. Płano wstawoło się z kupa, śmiesznie na ołtarze.  
 Wyzywienie 400 gr. chleba. Płano herbata, wieczorem koparkę  
 zopite i w dodatku z marmizata, na deser dwie łupki kawy.  
 Prace ogodr. 5 rano do 1941 wień. Zapomnieliem nad-  
 mienic pracy, budowanie ozozy Premepl - 2 w oł. ●  
 Kiech ktoś sprubował, niepujść na roboty, wyucygono  
 za brans, albo osadzano do koncernu w bułiznie.  
 Normy, zmieniły się z kordyur daniem, a to dlatego  
 aby ni mogli zarobić na jedzeniu. My jęcy mogli  
 zawdziżać Panu Marcewowi Władysławowi z pochodzeniem  
 Polak z Premepla. Który był naszym druiditnikiem,  
 powstakowo a potem jako powstak. Za usze pisał dobre  
 procenta a zada dostawało się więcej chleba.  
 Za usze informował nas, co się dzieje na świecie. ●  
 Wzrepił niektórych na duchu, klony wojuaci się  
 pod ciosami wypadków sławotnych

1944 r.

Stosunek władz N.H.U.D. bardzo podły. Na kariery  
 kroku w mawiali do jeńców zapomnijcie o Polsce,  
 już nigdy ona nie powstanie, tylko wtedy powstanie jak  
 wyrosną włosy na dłoni. Badania przez N.H.U.D.  
 odbywały się każde narowo w noc, meczono w podły  
 sposób, morder wskopisć się rewolweru bito po głowie,  
 kładzie gdzie broń? gdzie oficerowie. Czy są między  
 wami oficerowie. Lecz ze strony jeńców nikt, nie było  
 nie wydał, nie było wypadku. Politycy każde narowo  
 po pracy wieczorem, zganieli za zebranie pogadanki.  
 Nikt nie interesował się ich gadaniem. A kiedy pogadano  
 stawiał pytania czy jaone polityk. Odpowiadali, było  
 zawsze u jeńców, doje bliźni, stony do niemiłom, ..  
 Palił się na twory z jego gadaniem nie było pod  
 uwagą... Tak żołnier polski stał twarzo nieugięty  
 podstawę, daje do zrozumienia politykowi że żołnier  
 polski ceni Honor Ojczyzny nad wszystko.. My jeńcy  
 potrafiliśmy spełnieni siłami, kilka rozgłoszono ewolucji  
 skłedki, na opłaceniu podatku materialnego na kobiet.  
 My zamawialiśmy mozy korabiu. Mrozy żałobne, za  
 kooos z rodziny. Były i tacy ludzie nos który należeli  
 do tajnej redakcji Lwowskiej.. L oboze wydobyły obżne  
 wieści po całej Polsce okupowanej przez Rosjan.  
 Po układzie między Polską a Z.S.S.R.

Narz cały obóz został wywieziony do Starogo - Buelko.  
Niezadługo przyjechał do nas obóz Paw prof. dypl.  
Wiśniewski, który rozkazem Naczelnego Wodza Państwa  
gen. Sikorskiego, został formowca 6. D. P. wcielony  
do Armii Polskiej dnia 25 VIII - 1917 r.  
6. D. P. 18. pp.

gen. Krasabay-

M. P. dnia 6 II - 1918 r.